

KS. MARIAN FILIPIAK

„NIE BĘDZIESZ NADUŻYWAŁ IMIENIA BOŻEGO” (Wj 20,7; Pwt 5,11)

STUDIUM EGZEGETYCZNO-FILOZOFICZNE

Drugie przykazanie Dekalogu brzmi następująco: „Nie będziesz wypowiadał (*lo' tiššā'*) imienia Jahwe, twego Boga do czegoś niegodnego (*laššāw'*). Ponieważ Jahwe nie uniewinni (*lo' j^enaqqeh*) tego, kto wzywa Jego imienia do czegoś niegodnego”

Aby dokładnie określić znaczenie tego przykazania, przeanalizujemy sens użytych w nim wyrażen.

Słowo *nāšā'* ma kilka znaczeń; „brać, np. „brać żonę”, *nāšā' iššāh* (Rt 1,4; 2 Krn 11,21; 13,21)¹, „podnosić”, np. skrzydło (Ez 10,16), nogi (Rdz 29,1), rękę (2 Sm 20,21), swoją głowę (Za 2,4; Hi 10,15), głos (Rdz 27,38; Sdz 9,7²), i wreszcie „wymawiać”, „wygłaszać”, „rozgłaszać”, np. fałszywe wieści (Wj 23,1), oszczerstwa (Ps 15,3), proroctwa (Lb 23,7) i inne. W omawianym tekście przykazania Dekalogu słowo *nāšā'* ma znaczenie „wymawiać” i odnosi się do imienia Boga.

Dla nas wymawianie czyjegoś imienia jest rzeczą codzienną, pospolitą i nie kojarzy się z żadnym problemem; w świecie semickim implikowało poważny problem ze względu na znaczenie przypisywane imieniu³. Wierzano, że imię stanowi istotny element osobowości, że wpływa na charakter, nawet na przeznaczenie⁴. Wyraźne ślady tych przekonań znajdujemy w Starym Testamencie. Imię nie jest w Biblii jakimś określeniem konwencjonalnym, czysto umownym i przypadkowym, lecz oznacza ono, kim jest osoba nosząca to imię albo określa rolę, jaką ona odgrywa lub ma ode-

¹ W tym samym znaczeniu „brać żonę” ST używa wyrażenia *lāqah 'iššāh* (Wj 21, 19; Kpł 21,7; Pwt 20,7; 22,13; Oz 1,2; 1 Sm 25,43 i in.).

² Stąd nazwa *nāšā'* oznaczająca „książę” (Lb 7,2; 31,13; 32,2; Wj 22,27), przypomina — być może — funkcję mówcy (jako przedstawiciel pokolenia „podnosił głos” *nāšā' qôl*, na konferencji wszystkich szczepów) lub to, że jest to człowiek „wyniesiony na przywódce”.

³ A. M. Besnard. *Le mystère du Nom*. Paris 1962; H. A. Brongers. *Die Wendung bešcem Jahwe im Alten Testament*. ZAW 77:1965 s. 1-19.

⁴ Wierzano w to tak mocno, iż pewien rabbi twierdził, że: „Zmiana imienia pozwala na odwrócenie wyroku Bożego” (*Rosz Haszanah XVI 6*).

grać (por. imię Abła: Rdz 4,2 czy Jezusa: Łk 1,32-33). Imię jest równoznaczne z całą głębią danej osoby: takim ktoś jest, jakie nosi imię. Zmieniać imię jakiejś osoby było równoznaczne z poddaniem jej pod swoją władzę. Toteż królów zwycięzcy zmieniali pokonanym władcom ich dawne imię (por. 2 Krl 23,34; 24,17). Znieważyć czyjeś imię, to znieważyć osobę oznaczoną tym imieniem (por. 2 Sm 10; 1 Sm 24,22), poznać imię — jest równoznaczne z wyrażeniem „poznać osobę” (por. Rdz 32, 29-30; Sdz 13,17-18; Wj 3,13-15). Działać w czyimś imieniu, oznacza działać zamiast niego.

To wszystko, co powiedziano wyżej o imieniu, można też odnieść do imienia Bożego. Imię Jahwe i sam Jahwe są synonimami (por. Iz 25,1; 56,6; Ps 8,2). Bezczęścić imię Jahwe (Kpł 18,21; 19,21; 20,3; Am 2,7) — to znieważać samego Jahwe; miłować i wysławiać to imię, oznacza miłować i wysławiać samego Jahwe. Gdy wymawia się imię Jahwe, to On sam niejako się uobecnia, staje przed wymawiającym to imię (por. Mt 18,20: „Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam ja jestem pośród nich”⁵). Wynika z tego, że zakaz wzywania imienia Bożego, to zakaz posługiwania się s a m y m Bogiem.

Dekalog nie zakazuje używania imienia Bożego w ogólności; wiadomo, że kapłani starotestamentalni wzywali imienia Bożego, aby sprowadzić Boże błogosławieństwo na lud (zob. Lb 6,22-27)⁶. Imienia Bożego wzywali Mojżesz, Aaron, Samuel (Ps 99,6). Imienia Bożego wzywano nawet na wojnie (Ps 20,8). Imię Boże, według ST, należy wychwalać (1 Krn 29,13), ogłaszać je jako święte (Iz 29,23), korzyć się przed nim (Ma 2,5), wzywać je dla oddania chwały Bogu (Iz 12,4; por. Ps 29,2), kochać je (Ps 5,12) i uwielbiać (Ps 7,18). Z Nowego Testamentu dowiadujemy się, że Żydzi odprawiali egzorcyzmy „w imię Jahwe”, tzn. wymawiając imię Boże (por. Łk 10,17; Dz 19,13). Widać z tego, że Biblia nie zawiera wcale absolutnego zakazu wzywania imienia Bożego.

Dekalog zakazuje wzywania imienia Bożego *laššāw'*. Co oznacza słowo *šāw'*? Termin ten oznacza ogólnie coś mało ważnego, rzecz cczą, znikomą, próżną, bez wartości. Autor Ps 89,48 ubolewa: „Do jakiej znikomości (*al-mah-šāw'*) stworzyłeś wszystkich synów człowieczych?”. Jr 18,15 oskarża swoich rodaków: „Nicości (*laššāw'*) palą kadzidła” (por. Hi 7,3; 15,31; 35,13). Zakaz wzywania imienia Bożego *laššāw'* ma więc charakter ogólny i nie można go ograniczać do jakiegoś specyficznego nadużywania imienia Jahwe.

Pozostając przy tej ogólnej treści drugiego przykazania Dekalogu, można je przetłumaczyć następująco: „Nie będziesz nadużywał imienia Bożego”.

⁵ Por. J. Homerski. *Ewangelia według świętego Mateusza*. Poznań—Warszawa 1979 s. 267-268.

⁶ Zob. S. Łach. *Księga Liczb*. Poznań—Warszawa 1970 s. 107-109.

Mozna jednak zapytać: do jakich konkretnych nadużyć ten zakaz mógł się pierwotnie odnosić? Co mogło znaczyć słowo *laššāw*?⁷ Nadużywanie imienia Jahwe mogło się dokonywać w różny sposób, przede wszystkim w zaklęciach, wróżbach i formułach magicznych. Na starożytnym Wschodzie praktyki magiczne były bardzo rozpowszechnione, wierzono w ich skuteczność nawet w odniesieniu do bogów. Wystarczyło jedynie znać imię jakiegoś bóstwa, by przez wymówienie jego imienia móc na to bóstwo oddziaływać. Stwarzało to możliwość „posługiwania się” bogiem do swoich własnych celów, wymuszania jego interwencji, podobnie jak w opowiadaniu o ofierze na górze Karmel. Jak opowiada *1 Księga Królewska*, kapłani Baala „wzywali imienia Baala, od poranka aż do południa wołając: Baalu, odpowiedz nam. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Poczeli tedy wykonywać taniec rytualny wokół ołtarza, który zrobili” (1 Krl 18,26-27). Niebezpieczeństwo tego rodzaju nadużywania imienia Bożego zagrażało także narodowi wybranemu⁸. Poświadczą to wiele tekstów ST. Szczegółowo opisany jest przypadek wywoływania „ducha” Samuela (1 Sm 28,3-25); wspomina się czarodziejstwa uprawiane przez Izebel (2 Krl 9,22), praktyki zabobonne królów Achaza (2 Krl 16,3; 2 Krn 28,3) i Manassesesa (2 Krl 21,6; 2 Krn 33,6). Te i inne wszelkiego rodzaju czynności związane ze „sztuką magii” (*magiké téchne*: Mdr 17,7) znane były w Izraelu (2 Krl 23,24; Mi 5,11; Ps 58,6; Jr 8,17; Lb 5,11-31) i stanowiły ustawiczne zagrożenie. Teksty ST zakazują magii pod karą śmierci (Wj 22,17; Kpł 19,26.31; 20,6.27; Pwt 18,10-14).

Poza nadużywaniem imienia Jahwe w praktykach magicznych (lub będących pozostałościami myślenia magicznego; jak np.: Wj 23,19; 34,26; Pwt 14,21; 22,5.11; Kpł 19,19; 1 Krl 16,34; 2 Krl 3,27) istniała też możliwość nadużywania imienia Bożego podczas składania oszukańczej przysięgi oraz w przekleństwach.

„Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbeszczeszczanie imienia twego Boga” (Kpł 19,12; por. Lb 30,3; Mt 5,33). Tak też zdaje się rozumieć zakaz Jeremiasz (Jr 7,9), który na podstawie Dekalogu wylicza następujący katalog grzechów: kradzież, morderstwo, cudzołóstwo, krzywoprzysięstwo, składanie ofiar Baalowi oraz bałwochwalstwo.

Zwrot „wzywać imienia Jahwe do czegoś niegodnego”, *nāšā’ šēm Jahweh*

⁷ Egzegeci dają na to pytanie różne odpowiedzi: zakaz Dekalogu miał na myśli praktyki magiczne, czary, krzywoprzysięstwo, przekleństwo, różne rzeczy zbrodnicze. Zob. S. Ł a c h. *Księga Wyjścia*. Poznań—Warszawa 1964 s. 189-191.

⁸ Zob. G. F o h r e r. *Prophetie und Magie*. Berlin 1967; A. F. K e y. *The Magical Background of Isaiah 6,9-13*. JBL 86:1967 s. 198-204; *Magie, Wahrsagerei, Aberglauben*. W: *Die Bibel und ihre Welt*. Hrsg. G. Cornfeld, G. J. Botterweck. Bd. 2. Hamburg 1969 s. 983-993.

laššāw', występuje w nieco zmienionej formie w Ps 24,4 który charakteryzując człowieka prawego mówi o nim, że „nie skłania swej duszy ku nienawiści (*lo' nāsā' laššāw' nafsî*) i nie przysięga fałszywie” (*w^{elo} nišba^c l^emirmah*). Jeśli przyjąć, że między obu członami w. 4 istnieje paralelizm synonimiczny, wówczas zwrot *nāsā' laššāw' najšî* oznaczałby krzywoprzysięstwo⁹. Natomiast prorok Ozeasz, czyniąc aluzję do różnych przykazań Dekalogu, jako złamanie drugiego przykazania traktuje przekleństwo „Przeklinają (*lh*), kłamią, mordują i kradną, codzołożą, popełniają gwałty, a zbrodnia idzie za zbrodnią” (Oz 4,2)¹⁰.

Powstaje zatem pytanie: czy można ustalić, jakie „miejsce w życiu” zajmowało pierwotnie drugie przykazanie Dekalogu? Czy można powiedzieć, że wyraźnie — wprost i formalnie — dotyczyło ono jedynie zakazu wzywania imienia Bożego w praktykach magicznych, a dopiero w znaczeniu wtórnym innych nadużyć? (krzywoprzysięstwo, przekleństwo w imię Boże). Czy przykazanie to podlegało reinterpretacji?

Historia religii ST, w której centralne miejsce zajmowała walka o właściwe rozumienie Boga i wyraźne rozgraniczenie dziedziny religii od dziedziny magii — sugeruje, że prawodawca biblijny miał na myśli przede wszystkim walkę z magią. Stąd jest zrozumiałe umieszczenie tego zakazu nadużywania imienia Jahwe tuż po zakazie sporządzania obrazów; człowiek nie może rozporządzać Bogiem przez „lokalizowanie” Go w obrazie — ponieważ Bóg jest poza i ponad całą naturą, Bóg jest całkowicie transcendentny wobec świata; człowiek nie może też rozporządzać Bogiem przez posługiwanie się Jego imieniem do spraw, które noszą na sobie piętno magii czy zabobonu. Bóg jest transcendentny i święty. Taki wydaje się być podstawowy sens przykazania zakazującego wzywania imienia Bożego do rzeczy niegodnych; natomiast motyw tego zakazu sugeruje z kolei wyraźny związek tego przykazania z krzywoprzysięstwem¹¹. Motyw ten brzmi: „Gdyż Jahwe nie uniewinni (*lo'j^enaqqeh*) tego, kto wzywa jego imienia do czegoś niegodnego” Wyrażenie *nqh* w Pi oznacza: „uniewinnić”, „orzec niewinnym” (Hi 9,28; 10,14; Ps 19,13), „nie ukarać” (Wj 20,7; Pwt 5,11; 1 Krl 2,9; Jr 30,11; 46,28). Wiadomo, że w sądzie środkiem służącym do uniewinnienia była przysięga (Wj 22,7.10). Motywacja drugiego przykazania Dekalogu przemawia więc za następującą myślą autora: kto używa imienia Bożego do fałszywej przysięgi, nie będzie uniewinniony. Tak więc wydaje się, że drugie przykazanie Dekalogu zakazuje w s z e l k i e g o nadużywania imienia Bożego. Bóg, który objawił swe imię Moj-

⁹ Por. J. Pedersen. *Der Eid bei den Semiten*. Strassburg 1914; Sh. H. Blank. *The Curse, Blasphemy, the Spell and the Oath*. HUCA 23:1950/51 s. 73-95.

¹⁰ Por. H. Junker. *Textkritische, formkritische und traditions geschichtliche Untersuchung zu Os 4,1-10*. BZ 42:1961 s. 165-173.

¹¹ Por. H. van Oyen. *Ethique de l'Ancien Testament*. Genève 1974 s. 109-110.

żeszowi (Wj 3,14), przedstawił się jako Bóg, którego można wzywać; można liczyć na Jego obecność i pomoc, ale — nie można wymuszać Jego interwencji, nie można posługiwać się Nim jako środkiem do uzyskania własnych celów¹². Przez ten zakaz Dekalogu prawodawca biblijny przeprowadził granicę między religią a magią i zabobonem; religia musi pozostawać zawsze dziedziną oddawania czci Bogu, nie może być nigdy dziedziną samolubstwa i zmuszania bóstwa do służenia człowiekowi¹³.

Drugiego przykazania Dekalogu nie należy rozumieć zabobonnie. Imienia Bożego wolno używać, nie wolno go nadużywać. Talmudyści, pojmując tekst tego przykazania dosłownie, z obawy przed profanacją zakazali wymawiania imienia Jahwe. Zastępowali je słowem Elohim (Bóg), Adonaj (Mój Pan), Makom (Miejsce) i inne. Tłumacze greccy nigdy nie transkrybowali imienia Jahwe, lecz oddawali je za pomocą terminu *Kyrios*, „Pan” Żeby uniknąć potknięć — Żydzi przestaną w ogóle wymawiać imię Boże. Zamiast „Bóg” mówią po prostu: „Imię”. Czyni tak również ten verus Izraelita Jezus i inni Izraelczycy Nowego Testamentu (zob. J. 17,6.26; Dz 5,41; Flp 2,9-10; 3 J 7).

Czy zakaz nadużywania imienia Bożego ma jeszcze jakieś znaczenie w Nowym Przymierzu? Wydaje się, że pozostało ono nie mniej aktualne niż w Starym Przymierzu. Znamienne jest, że spośród 10 przykazań Pan Jezus tylko to jedno włączył do *Modlitwy Pańskiej*, do *Ojciec nasz*, lecz w ujęciu pozytywnym: „Niech się święci imię Twoje” (Mt 6,9; Łk 11,2; por. Ez 36,23; Iz 29,23).

W chrześcijaństwie przykazanie to często ograniczano do wypowiedzania imienia Bożego oraz imion i pojęć sakralnych w złości lub lekkomyślnie. Naturalnie, traktowanie imienia Bożego jako błahego zwrotu językowego sprzeciwia się tej pełnej respektu bojaźni przed tajemnicą Boga, którą głosi przykazanie Dekalogu. Należy jednak pamiętać, że w poważniejszym stopniu nadużywamy imienia Bożego wtedy, gdy traktujemy Boga i religię magicznie, tzn. jako środek służący do uzyskania pewnych wartości i spełnienia własnych potrzeb.

Z nadużywaniem imienia Bożego mamy do czynienia i wtedy, gdy

¹² Por. co na temat „manipulowania” Bogiem mówi Kohelet: 4,17-5,6; 3,11.14. Według tych tekstów — działanie Boże jest ostateczne i niezmienne. Człowiek w niczym nie może zmodyfikować tego, co Bóg czyni; nie pomoże żadne mnożenie ofiar i modlitw, Bóg jest wolny w swoim działaniu. Świadomość transcendencji Bożej powinna człowieka uchronić przed tym, by jego ufność nie stała się infantylna, by jego gesty liturgiczne nie zamieniły się w zabobon, by z naiwnym uporem nie oczekiwał, że mnożenie praktyk religijnych zmusi Boga do polepszenia jego losu. Zob. M. Filipiak. *Księga Koheleta*. Poznań—Warszawa 1980.

¹³ S. Łach. *Dekalog dziełem Boga czy dziełem Mojżesza? W: Studio lectionem facere*. Pod red. S. Łacha, J. Szlagi. Lublin 1980 s. 61.

imię Boże traktuje się jako środek do narzucenia innym własnych decyzji. W takich wypadkach, powoływanie się na Boga, na najwyższy autorytet, ma najczęściej zastąpić brak rzeczowego uzasadnienia danej decyzji, ma pomóc przeforsować własne decyzje jako wolę Boga. Imię Boże niejednokrotnie w historii było jedynie szyldem, pod którym załatwiano własne interesy. Na imię Boże powoływali się propagatorzy wojen krzyżowych, inkwizytorzy, władcy i tyrani.

I wreszcie — drugie przykazanie Dekalogu przypomina, że czysto formalne wzywanie imienia Bożego jest w jakiejś mierze porównywalne z ostrzeżeniem danym przez Pana Jezusa: „Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego ojca, który jest w niebie” (Mt 7,21).

Wzywanie imienia Bożego to bowiem problem nie ilościowy, lecz jakościowy

„DU SOLLST DEN GOTTES NAMEN NICHT MIßBRAUCHEN”

(EXODUS 20, 7; DTN 5, 11)

EXEGETISCH-THEOLOGISCHES STUDIUM

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Bedeutung dieses Dekaloggebotes beschränkt sich nicht nur auf das Gebrauchsverbot des Gottes Namens zu den magischen Praktiken, sondern auch eine Motivation dieses Gebotes beeinflusst, daß es hier auch um Verbot Anwendung von Gottes Namen zum Meineid geht.

Man kann demzufolge dieses Gebot als Verbot eines Anrufens von Gottes Namen zu all diesem verstehen, was sich der Transzendenz und der Heiligkeit Gottes widersetzt.

übersetzt von Jan Dmochowski